



TYGODNIK SALWATORSKI

24.03.02 r. • PISMO PARAFII NAJSWIĘTSZEGO SALWATORA W KRAKOWIE • NR 12(379) 1 • Rok 9

ROZPOCZYNAMY WYBORY

DO

DUSZPASTERSKIEJ RADY PARAFIALNEJ

Cały Kościół jest odpowiedzialny za ewangelizację wiernych, to znaczy, nie tylko księża i zakony, lecz również katolicy świeccy. W parafii ważnym elementem udziału świeckich w życiu Kościoła jest działalność Duszpasterskiej Rady Parafialnej.

Duszpasterska Rada Parafialna ma na celu śledzenie i przemyślenie wszystkiego, co ma związek z duszpasterskimi pracami oraz wyciąganie z tego praktycznych wniosków. Ma ona w szczególności troszczyć się o życie religijno-moralne parafii, wskazywać na potrzeby duchowe środowiska, wysuwać wnioski i pobudzać inicjatywę apostołską społeczności parafialnej; poszukiwać skutecznych form oddziaływania Kościoła, zwłaszcza na polu katechizacji i przygotowania wiernych do sakramentów. Ma przekazywać duszpasterzom opinie świeckich, dotyczące spraw Kościoła oraz rozeznawać stan i potrzeby parafii. Głos Rady ma charakter doradczy dla księdza Proboszcza.

W naszej parafii Rada Duszpasterska powstała już trzydzieści lat temu i za wyjątkiem ostatniej Rady była powoływana w całości przez Księdza Proboszcza co trzy lata. Obecnie jednak, zgodnie z dekretem naszego Księdza Arcybiskupa, skład duszpasterskich rad parafialnych pochodzi w połowie z wyboru przez wiernych.

W Parafii Najświętszego Salwatora wybory będą dwustopniowe. Naprzód, w niedzielę 7 kwietnia, każdy parafianin będzie mógł zgłosić kandydatury na członków Rady.

Kandydatury należy zgłaszać pisemnie na formularzach rozdawanych i zbieranych przy wyjściu z kościoła po wszystkich Mszach świętych w niedziele 24 i 31 marca. Formularze te można będzie również pobierać i oddawać w zakrystii po Mszy św. o godz. 19.00 w dniach 2-6 kwietnia.

Prosimy o powiadomienie o wyborach znajomych parafian, którzy uczęszczają do kościołów poza naszą parafią. Kandydatem może być każdy dorosły parafianin, cieszący się zaufaniem i autorytetem w naszej wspólnoty. Rada winna, w miarę możliwości, reprezentować całą parafię według terenu, zawodów i wieku.

Spśród tych zgłoszeń utworzona będzie lista wyborcza 30 kandydatów, która zostanie ogłoszona we wtorek 9 kwietnia. Głosowanie odbędzie się w niedzielę 14 kwietnia po wszystkich Mszach świętych. Na dostarczonej liście kandydatów należy wybrać co najwyżej pięć nazwisk.

Szanowni Państwo! Mamy możliwość osobistego wyboru naszej Rady Duszpasterskiej. Skorzystajmy więc z tej okazji, tak aby znalazły się w niej osoby reprezentujące możliwie najlepiej nas, nasze problemy i troski, osoby, które będą dobrze służyć naszej parafialnej wspólnoty.

Niedziela Palmowa



fol. P. Tumidajski

Jak co roku zapraszamy wszystkich na procesję z palmami wokół naszego kościoła. Liturgia, podczas której święcone będą palmy, rozpocznie się na dziedzińcu klasztornym o godz. 10.30 (o ile nie będzie padać). Następnie procesja przejdzie do kościoła, gdzie zostanie odprawiona Msza św. Zapraszamy wszystkich, aby wzięli udział w liturgii Niedzieli Palmowej, zwaną przez niektórych Niedzielą Kwietniową.

* * *

W WIELKI CZWARTEK – Msza św. Wieczery Pańskiej o godz. 18.00, po której nastąpi przeniesienie Najśw. Sakramentu do Ciemnicy i Adoracja.

* * *

W WIELKI PIĄTEK – Adoracja Najśw. Sakramentu przez cały dzień. Liturgia Męki Pańskiej rozpocznie się o godz. 18.00, po której Najśw. Sakrament zostanie przeniesiony do Bożego Grobu. W WIELKI PIĄTEK obowiązuje POST ŚCISŁY.

* * *

W WIELKĄ SOBOTĘ – Adoracja Najśw. Sakramentu w Bożym Grobie przez cały dzień. Świecenie pokarmów od godz. 10.00 do 17.00.

Liturgia Wigilii Paschalnej rozpocznie się o godz. 18.00 poświęceniem ognia i paschału. Po Mszy św. wyruszy procesja rezurekcyjna wokół kościoła.

Prosimy o przyniesienie świec oraz asystę do feretronów, chorągwi i baldachimu oraz dzieci do sypania kwiatków.

AD MAIOREM DEI GLORIAM

Ks. Mieczysław Kuznowicz TJ i jego dzieło

W okresie międzywojennym to jeden z najpopularniejszych i szanowanych ludzi w Krakowie. Nazwany został przez jego współczesnych "polskim Kolpingiem". Znany przede wszystkim jako twórca ośrodka kulturalnego i bursy dla ubogiej młodzieży przy ul. Skarbowej. Związany również ze Zwierzyńcem i Przegorzalami. Na stadionie JUVENII ma swoją tablicę pamiątkową. Nie do wiary, jak wielkie owoce przyniosła działalność ludzi przy nim skupionych. Dzisiaj, gdy korzystamy z tych owoców, pochylamy się nad wspomnieniem osoby, której pamięć umyślnie długo próbowano deprecjonować. W nadchodzącym tygodniu 26 marca przypada rocznica jego śmierci.

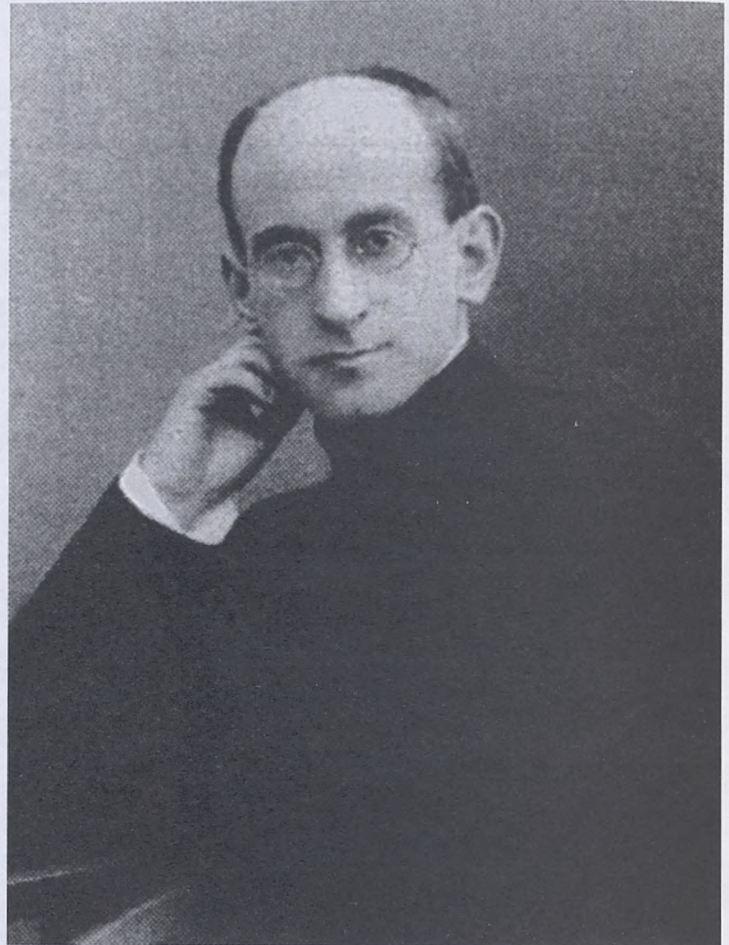
Urodził się na Kujawach we wsi Licheń 15 stycznia 1874 roku (nieopodal dzisiejszego sławnego sanktuarium Matki Boskiej). W wieku sześciu lat przeprowadził się z rodzicami do Częstochowy. Został osierocony niebawem przez matkę i może właśnie dlatego był słabym uczniem w szkole. Po wydaleniu z czwartej klasy gimnazjum za incydent z duchownym prawosławnym (rzucił w niego ogryzkiem jabłka) zdał maturę w gimnazjum jezuickim w Chyrowie.

Przy wielkiej aprobacie swojego ojca wstąpił do jezuickiego nowicjatu w Starej Wsi k. Brzozowa. Nadrabiając brak zdolności pracowitością, parł ku kolejnym egzaminom i święceniom. Pomiędzy kolejnymi etapami nauki (wydalany ze studiów uparcie powracał) zatrudniany był jako "korytarzowy", prefekt infirmerii oraz prefekt młodzieży konwiktowej. W lipcu 1903 r. przeniósł się do Krakowa. Pracował tu jako pomocnik ekonoma w kolegium jezuickim i pomagał w pracy z młodzieżą.

Wreszcie tutaj w Krakowie w 1906 roku otrzymał diakonat 1 kwietnia, zaś 14 kwietnia został wyświęcony na kapłana. Zapewne niewielu zdawało sobie sprawę, że skierowanie go do pracy po J. Assmanie, gdzie objął "Opiekę św. Stanisława Kostki nad Młodzieżą Terminatorską" (założona w 1897 roku) będzie oznaczać początek wiekopomnego dzieła. Była to działalność na bardzo ważnym polu, gdy ideologie socjalistyczna i marksistowska szerzyły spustoszenia w umysłach biedoty. Kościół katolicki, zajmując się poważniej kwestią robotniczą dopiero od 1891 roku (Encyklika "Rerum novarum"), miał bardzo utrudnione zadanie, bo musiał upartą a pozytywną pracą z młodzieżą rywalizować z łatwymi hasłami lewicy, które dawały obietnice oparte na "odbieraniu bogatym".

Ks. Kuznowicz pisał o tym: *"Prawdziwa demokracja i poprawa stosunków, udoskonalenie i unormowanie wadliwego obecnie ustroju społecznego nie polega na zazdrości i nienawiści do bogaczy i posiadających - nie polega na zabieraniu cudzej własności, na przesuwaniu dóbr materialnych od posiadających do biednych, nie polega na niszczeniu dorobku kulturalnego sfer posiadających."*

A oto jego recepta: *"Sprawiedliwy i prawdziwie demokratyczny ustrój społeczny polega na ustawicznym i trwałym wyzwalaniu z nędzy materialnej i moralnej, kulturalnej i duchowej niezliczonej masy biednych, wydziedziczonych, upośledzonych, bezrobotnych, zaniedbanych i wyzutych z owego minimum dobrobytu i kultury. Na stałym dostarczaniu im pracy i odpowiednich zarobków, zabezpieczaniu ich bytu na czas choroby i starości, udostępnianie im kultury w mieszkaniu, ubiorze, jedzeniu i stosunkach towarzyskich i społecznych. (...) Ujmijmy rzecz praktycznie. Każdy dorastający młodzieniec winien otrzymywać od Państwa względnie społeczeństwa solidne wykształcenie i wykształcenie zawodowe. (...) Solidne wykształcenie za-*



Ks. Mieczysław Kuznowicz

wodowe da mu do ręki chleb i stworzy warunki bytu."

Wkrótce skupił wokół siebie młodzież robotniczą i rzemieślniczą, a ona licznie garnęła się do człowieka, który umiał wskazać konkretny cel. Pomagali też przeróżni ludzie dobrej woli: od arystokratów począwszy, poprzez działaczy entuzjastów, a na ubogich darczyńcach skończywszy. Pomagany różnie: rozbudowując bursę dla ubogich pomocników rzemieślniczych, zakładając przy niej herbaciarnię, szwalnię i pralnię, teatr, orkiestrę dętą i mandolinową, ogród, mający być zapleczem warzywnym dla wspólnej kuchni, budując obiekty sportowe itd. Można by tak długo wyliczać...

Fundacje były oczywiście różnej skali. Na przykład M. Rostworowska ofiarowała 300 ha lasu i tyleż gruntów ornych w powiecie limanowskim z przeznaczeniem dla sanatorium dla młodzieży, W. Szolayska oddała do dyspozycji ks. Kuznowicza pokoje swego pałacu przy placu Szczepańskim (obecnie Oddział Muzeum Narodowego), a pewna staruszka ze Zwierzyńca pół hektara (to był doprawdy wdowi grosz).

Niektóre starsze panie służyły pomocą jako bileterki w teatrze, a majątniejsi dobroczyńcy fundowali wyjazdy do Rzymu i do Wiednia dla całych grup. Z dobrej strony pokazały się także władze Miasta Krakowa, ofiarowując między innymi działki budowlane między ul. Krupniczą i Czystą oraz przy Rudawie (pod JUVENIĘ).

Najważniejsi byli oczywiście ludzie. Im dzieła miały nie

tylko służyć, ale i oni mieli się ubogacać poprzez zaangażowanie w dzieła. Nie wszystko rodziło się bez problemów. Ks. Kuznowicz mawiał często do współpracowników: *"Dziecko! Za pieniądze to każdy dureń może zrobić. Zrób to bez pieniędzy!"*

Godzi się wspomnieć dokładniej niektóre inicjatywy ks. Mieczysława Kuznowicza i ludzi przy nim skupionych w Związku Młodzieży Przemysłowej i Rękodzielniczej.

8 grudnia 1906 roku odbyło się pierwsze Walne Zgromadzenie Związku. Prezesem został ks. S. Bratkowski, a pierwszym - stale urzędującym - wiceprezesem ks. Kuznowicz.

Jeszcze tego samego miesiąca wystawiono "Jasełka". Początki były trudne, bo trzeba było na czas spektakli usuwać z sali łóżka, na których spała młodzież. Kurtynę z koców, papierowe dekoracje i rekwizyty - wszystko wykonano własnoręcznie. Całość odbywała się w doskonałej atmosferze i teatr stał się przysłowiowym oczkiem w głowie Związku. Przewinęło się przez personel teatralny setki wyrostków, z których niejeden zasłynął później na deskach teatrów profesjonalnych. Inni zostali księżmi, żołnierzami, rzemieślnikami, ale wszyscy wspominali TEATR jako dobrą szkołę wspólnotowej pracy.

Publiczność ceniła spektakle przy Skarbowej, a na premierach bywali znani pisarze. Sam Konstanty Krumłowski z dużą życzliwością odniósł się do wystawienia "Królowej Przedmieścia" i "Ślubów Dębnickich". Karol Hubert Rostworowski pochwalił inscenizację "Niespodzianki" i "Antychrysta". W Teatrze Związkowym obchodził 25-lecie pracy twórczej. Gdy w latach 1912-29 przy ul. Skarbowej powstawał wielki i wspaniały budynek Związku (na trzystu mieszkańców), najbardziej charakterystycznym elementem jego architektury stała się kopuła, pod którą mieścił się teatr (dzisiaj jest tu "Grotoska").

Ważnym obszarem działalności Związku był sport. W 1911 roku wysiłkiem ks. Kuznowicza, który twierdził, że: *"(...) Związek nasz nie spełni całkowicie zadania, jeśli nie zwróci bacznej uwagi na higienę i wzmocnienie sił fizycznych młodych rękodzielników..."* otwarto stadion JUVENII. Na ośmiu tysiącach metrów kw. postawiono pawilon (za cenę 10 tys. koron), stanowiący zaplecze dla obiektów sportowych: boisko piłkarskie, dwa place tenisowe, kręgielnia, dwa krążki i wiele innych urządzeń sportowych. Całość otoczono drucianym płotem.

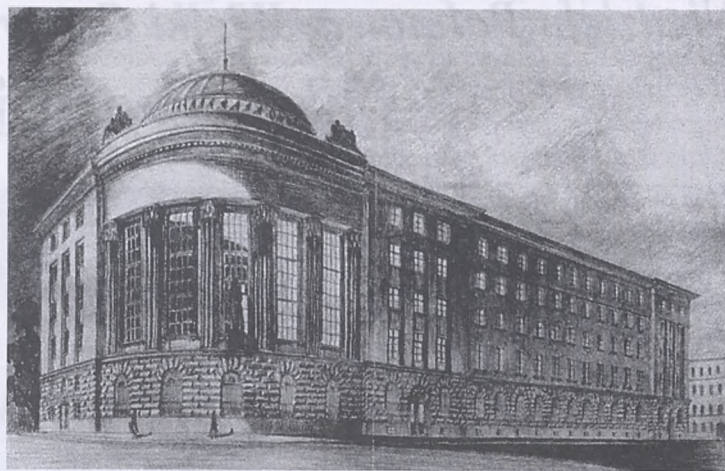
"Ilustrowany Kurier Codzienny" z 2 maja 1926 roku tak pisał o poszerzeniu "Parku JUVENIA Związku Młodzieży Rękodzielniczej i Przemysłowej w Krakowie": *"W niedzielę dnia 2 bm. o godz. trzeciej po południu odbędzie się otwarcie parku JUVENIA na błoniach obok nowego koryta Rudawy. Zarząd Związku zaprasza obywatelstwo Miasta Krakowa, a przede wszystkim młodzież rękodzielniczą i przemysłową tudzież p.p. majstrów i pracodawców do jak najliczniejszego uczestnictwa w uroczystości oddania parku młodzieży krakowskiej. W programie przemówienia, popisy, zabawy, zawody, orkiestra dęta Związku."*

O poświęceniu nowej części Parku JUVENIA (miał już 32 tys. m. kw.) "Głos Narodu" w 1927 roku pisał, że przemawiał ks. Kuznowicz i zachęcał jak najwięcej młodzieży do korzystania z obiektów sportowych. W zawodach sportowych, które uświetniły uroczystość poświęcenia, udział wzięły drużyny "Sokoła", Gimnazjum św. Jacka i "Cracovii".

Nie kładziono większego nacisku na sport wyczynowy, ale na rozwijanie tężyzny fizycznej u wielu młodych ludzi. Do roku 1926 na terenie JUVENII prowadzono tzw. półkolonie dla młodzieży, która nie mogła wyjechać na wczasy.

To są prawdziwe początki tego Klubu, a do najpiękniejszych kart jego działalności należy inicjatywa z okresu okupacji. W 1940 roku JUVENIA z KS. ZWIERZYŃIECKI podjęły inicjatywę przeprowadzenia zawodów sportowych bez wiedzy władz hitlerowskich, co grozić mogło poważnymi represjami. Do tego pomysłu przyłączyły się CRACOVIA i WISŁA.

Przy Związku Młodzieży Przemysłowej i Rękodzielniczej



Bursa ks. Kuznowicza przy ul. Skarbowej

w 1912 roku powstało Towarzystwo Sportowe im. dra Henryka Jordana. To ono ufundowało pomnik Jordana w parku jego imienia.

Związek prowadził działające prężnie Koło Abstynentów i Ligę Przeciw Paleniu Tytoniu. Wkrótce objęło ono zasięgiem całą Polskę. Urządzało prelekcje i loterie fantowe, których celem było odciąganie młodzieży od spędzania czasu przy butelce. Inicjowało także antyalkoholowe uchwały Rady Stołeczno-Królewskiego Miasta Krakowa.

Trudno w krótkim artykule choćby wymienić wszystkie dzieła ks. Kuznowicza i Związku Młodzieży Przemysłowej i Rękodzielniczej, a cóż dopiero opisać je z należytą oprawą.

W epilogu dodać niestety należy, że podobnie jak cała Rzeczpospolita tak i dzieło ks. Kuznowicza ucierpiało od hitlerowskiego i PRL-owskiego okupanta. Ks. Kuznowicz zotał w 1939 roku aresztowany przez Niemców, a cudem zwolniony, ukrywał się na sądeckczyźnie do 1945 roku, kiedy to zmarł 26 marca. Obiekty sportowe, teatralne i socjalne zagarnęły w 1950 roku władze PRL-owskie, a Związek brutalnie zlikwidowano. Działacze Związku spotkały ostre represje z wyrokami więzienia do 10 lat włącznie.

Dzisiaj Związek działa na nowo. Napotyka na różne przeszkody (począwszy od odzyskania swojego majątku), ale naturalna potrzeba jego istnienia jest nie mniejsza niż w pierwszym okresie jego funkcjonowania.

„Weterani” spotykają się chętnie po latach, a nowi działacze pragną kontynuować ich chlubne tradycje związkowe. Szczęść Boże!

Piotr Boroń



Spotkanie związkowych „weteranów” w Przegorzałach z ks. bp. Albinem Małysiakiem i ks. Ludwikiem Piechnikiem TJ

Niedziela Palmowa, Wielki Czwartek i Wielki Piątek

Tradycje i zwyczaje

W poprzednim artykule napisałem o tradycjach i zwyczajach Wielkiego Postu, ale obejmujących okres tylko do Niedzieli Palmowej. W tym artykule przedstawię najważniejsze tradycje związane z ostatnim tygodniem Wielkiego Postu.

Niedziela Palmowa:

W Niedzielę Palmową – Niedzielę Męki Pańskiej – Kościół przybliża wiernym wjazd Chrystusa do Jerozolimy, który witany jest przez jej mieszkańców okrzykami: „Hosanna”. Ten sam lud jednak ukrzyżował Zbawiciela. Wszyscy czterej ewangelisti pozostawili opis radosnego wjazdu Chrystusa do Jerozolimy. Opis zwyczaju, kultuwanego wówczas w Jerozolimie: (patriarcha dosiadający osła wjeżdżał do miasta drogą opisaną w Piśmie Świętym) potwierdzony był już w dokumentach z IV wieku.

W tradycji polskiej, w Niedzielę Palmową przynosimy do kościoła palmy – najczęściej witki wierzbowe z baziarni – aby je poświęcić. Są one symbolem gałązek palmy, którymi wiwatowali Żydzi 2000 lat temu w Jerozolimie. W niektórych regionach przygotowuje się także okazałe, kilkumetrowe palmy (Lipnica Murowana – konkurs na największą palmę), wykonane z gałązek przystrojonych ciasno ułożonymi suchymi kwiatami i różnobarwnymi wstążkami. Sam obyczaj poświęcania palm wprowadzono do liturgii dopiero w XI wieku; ceremonii tej dokonuje się zwykle tuż przed odczytaniem Ewangelii. W wielu kościołach kultowana jest tradycja procesji z palmami dookoła świątyni.

Niedziela Palmowa jest jedyną niedzielą, podczas której Ewangelia może być czytana na głosy przez księdza i lektorów świeckich. Równocześnie Ewangelia ta posiada charakter dialogu pomiędzy uczestnikami Męki Jezusa.

Dawniej w Niedzielę, zwaną też Kwietniową, inscenizowano triumfalny wjazd Jezusa do Jerozolimy. W Krakowie trasę od kościoła św. Wojciecha do kościoła Mariackiego przemierzała procesja z palmami na wzór rzymskiej ustanowionej w IX w. Obrzęd polegał albo na procesjonalnym obchodzeniu kościoła wewnątrz lub na zewnątrz, albo — w mieście — na przejściu z jednego kościoła, symbolizującego Górę Oliwną, do drugiego kościoła, który wyobrażał Świąte Miasto. Głównym aktorem spektaklu była figura Pana Jezusa na osiołku umieszczona na wózku. Platformę z Chrystusem na osiołku ciągnęli rajcy miejscy, dzieci zaś rzucały kwiaty i palemki przed nadjeżdżającą figurą i wołały: „Hosanna na wysokościach”. Za figurą uczniowie szkół parafialnych i kolegów recytowali wierszowane opowieści o wjeździe Chrystusa do Jerozolimy i Jego przyszłej męce, a po nich rymowanki o poście, śledziu, kołaczach wielkanocnych i o szkolnych kłopotach. Następnie czynili to starsi, przebrani za pielgrzymów, handlarzy wonnościami i żołnierzy. Pojawienie się



Krzyż na sklepieniu nawy głównej w kolegiacie św. Anny

pod koniec XVII wieku widowiska, które z czasem przechyliło się w kierunku zabawności doprowadziło, iż władze duchowne u schyłku XVIII wieku wydały zakaz wożenia figury Jezusa, zwłaszcza w kościołach, a wykonawcy świątecznej krotochwili przenieśli się na ulice, do szynku i karczmy i tak widowisko stopniowo zanikło.

Z tą wyjątkową niedzielą związane są także dwie pieśni „Hosanna filio David” (Hosanna Synowi Dawidowemu) i „Hosanna na wysokości”. Także przysłowia ludowe wspominają o Niedzieli Palmowej. W ludowej tradycji zachowały się m.in.:

- Jeżeli Kwietnia Niedziela sucha, rok cały mokry, jeżeli mokra, rok suchy.
- Gdy w Palmową Niedzielę słońce świeci, będą pełne stodoły, beczki i sieci.
- Pogoda w Kwietnią Niedzielę wróży urodzajów wiele.
- W Niedzielę Kwietnią dzień jasny, jest to dla lata znak krasny.
- Gdy mokro w Kwietnią Niedzielę, rok się sucho ścięle.
- Kwietnia Niedziela zimna — i listopad zimny.

Także te przysłowia przepowiadają pogodę na najbliższy rok.

Wielki Tydzień

Nazwa "Triduum Paschalne" nawiązuje do święta Paschy, obchodzonego przez trzy dni.

Uroczystości rozpoczynają się w Wielki Czwartek, obchodzony na pamiątkę Ostatniej Wieczerzy Jezusa z Apostołami. Czasami wieczerza spożywana była również w piątek, dzień przed Dniem Paschy. W niektórych prowincjach uczta zaczynała się nawet w środę!

Przez cały kolejny dzień Wielkiego Piątku wierni adorują Najśw. Sakrament. Wieczorem zaczyna się kolejne nabożeństwo



Procesja z palmami

poświęcone w całości Adoracji Krzyża.

Przez całą Wielką Sobotę, aż do późnych godzin popołudniowych, trwa Adoracja przy Grobie. Wieczorem rozbrzmiewają dzwony, dzwonki i organy – rozpoczyna się uroczysta Msza św. rezurekcyjna (w niektórych kościołach w niedzielny poranek).

Wielki Czwartek:

W wielkoczwartkowe przedpołudnie we wszystkich kościołach katedralnych odprawiana jest tzw. msza krzyżma. Podczas mszy poświęcone zostają oleje, potrzebne do udzielania sakramentów oraz do konsekracji kościołów lub naczyń liturgicznych. W pozostałych świątyniach odprawia się w Wielki Czwartek tylko jedną, wieczorną mszę z udziałem wszystkich miejscowych kapłanów. Jest to tzw. Msza Wieczerzy Pańskiej, która rozpoczyna przeżycia Triduum Paschalnego. W Wielki Czwartek po raz ostatni biją dzwony. Kolejny raz zadzwonią dopiero podczas Mszy św. rezurekcyjnej.

Liturgia Czwartku pełna jest symboli. Kapłan po Mszy św. obnaża ołtarz, co ma być pamiątką obnażenia Jezusa z szat i obmycia Jego ciała. W dawnej Polsce, na wsiach młodzi ludzie, co nie rozprawiwszy się z Judaszem w Wielką Środę, wlekli w Czwartek słomianą kukłę, odzianą w łachy ubiegłorocznego stracha na wróble. Ciągnęli ją ulicami, wokół chałup, po miedzach, aż wreszcie postrzępioną wrzucali do rzeki. A ten Judasz jeszcze płynął, dopóki nie nasiąknął wodą, więc ciskali w niego grudami błota, kamieniami. Tak rozprawiali się ze zdrajcą Chrystusa.

Tylko w Wielki Czwartek woda w strumykach nabierała niezwyklej mocy przysparzania dziewczętom gładkości urody. Więc mimo przeraźliwego chłodu wody, młode panny zanurzały się w niej. Później biegły do domu sprawdzić w lusterku, czy znikły piegi i krosty i czy cera stała się alabastrowa, rumieńce jak zorza, brwi jak jaskółcze skrzydła, a usta jak wiśnie.

W Wielki Czwartek milkły w kościołach dzwony. Krakowianie opowiadali legendę, że serca dzwonów z całej Polski idą do Rzymu i przed Ojcem Świętym żalą się na ludzkie grzechy.

Wielki Piątek

W dniu tym obowiązuje post ścisły. Jest to jedyny dzień w roku, kiedy w żadnym z kościołów nie odprawiana jest Msza św. Jest dniem smutku i zadumy. W kościołach adoruje się Krzyż, czci Najśw. Sakrament. Udokumentowane ślady istnienia tego obrzędu w Polsce pochodzą z XIII wieku; znany jest on również w Austrii i w Bawarii.

Początkowo w grobie składano krzyż przykryty czerwonym ornatem; w latach późniejszych umieszczano tam figurę Jezusa.

Po zakończonym nabożeństwie rozpoczyna się cicha adoracja Grobu Pańskiego. W Polsce przyjął się zwyczaj odwiedzania grobów w różnych kościołach. Dawniej jednak w każdym kościele przy wejściu do grobu siedziały panny albo i damy wyższej rangi z tacami srebrnymi, kwestujące jałmużnę od przechodzących na pożytek tego kościoła, w którym takową kwestę czyniły.

Na wsiach w Wielki Piątek starsi nic nie jedli, jedynie dzieci dostawały po pajdzie chleba. W wielu regionach Polski wierzono, że woda w rzekach i strumieniach w Wielki Piątek nabiera cudownych uzdrawiających mocy. Prowadzono więc chorych nad najbliższy brzeg i pomagano im obmyć umęczone ciało. Wszyscy jednak czekali na Mszę św. rezurekcyjną – na Zmartwychwstanie Chrystusa.

Także niektóre przysłowia ludowe związane są z Wielkim Tygodniem:

- Kto we Wielki Tydzień sieje, będzie miał szycko wielgie.
- We środę po kołaczach, gdy żaba zakuka, już nas zima mrozami pewnie nie oszuka.
- Gdy Wielki Piątek ponury, Wielkanoc będzie bez chmury.
- Jeśli w Wielki Piątek deszcz kropi, radujcie się chłopi.
- Deszcz na Wielki Piątek napcha każdy kątek.
- W piątek przed Wielkanocą, gdy deszczyk przerosi, pospółstwo urodzaje tego roku wnosi.
- W Wielki Piątek gdy deszcz hojnie doliny zleje, że dużo mleka będzie, są pewne nadzieje.
- Jak w Wielki Piątek jest rosa, będzie obfity plon prosa.
- Kiedy w Wielki Piątek pada, suche lato deszczyk nam ten przepowiada.
- Jak w Wielki Piątek rosa, to dosiewać prosa, a jak mróz, to kamieniem proso przyłóż.
- We Wielki Piątek deszcz, nieurodzaju wieszcz.
- W Wielki Piątek mróz, na suchym brzeżku siana wóz.
- Jak we Wielki Piątek mróz, to na gołej kępce siana wóz.
- W Wielki Piątek mróz, gdzie bądź na wzgórkach siana wóz, w Wielki Piątek rosa, na łące nie chyci kosa.
- Kto w Wielki Piątek sieje, ten się w zniwa śmieje.
- W Wielki Piątek dobry zasiewu początek.
- We Wielki Piątek rosadę kapusty siej, a gawiedź jej nie chyci.
- W Wielki Piątek rób początek, a w sobotę kończ robotę.
- W Wielki Piątek boleści Marii początek.
- Ubił sprawę jak Judasza w Wielki Piątek.
- Chodźm jak we Wielki Piątek do kościoła.
- U niego jest więcej w Wielki Piątek niż u mnie w Wielką Niedzielę.
- Nie śpiewaj alleluja aż po Wielkim Piątku.

c.d.n.

Piotr Tumidajski

Bibliografia:

1. S. Świrko, *Rok płaci — rok traci. Kalendarz przysłów i prognostyków rolniczych*, Poznań 1990,
2. *Na wszystko jest przysłowie. Popularny wybór przysłów polskich w układzie tematyczno-hastowym*, wybrał, opracował i wstępem opatrzył S. Świrko, Poznań 1975,
3. L. J. Pełka, *Polski rok obrzędowy. Tradycje i współczesność*, Warszawa 1980,
4. *Gość Niedzielny* 12/2001,
5. *Śpiewnika liturgicznego - Lublin* 1991,
6. „*Wielkanoc w polskiej kulturze*”, Wydawnictwo „W drodze” Poznań 1997,
7. Ewa Ferenc „*Polskie tradycje świąteczne*”, Drukarnia i Księgarnia Św. Wojciecha Sp. z o. o. Poznań 2000.



Ogłoszenia parafialne i krótkie informacje

* * *

W Niedzielę Palmową Msza św. z uroczystym poświęceniem palm i procesją wokół kościoła rozpocznie się o godz. 10.30 na dziedzińcu klasztornym.

* * *

Redaktorzy Gazety Krakowskiej pragną zamieścić w numerze świątecznym fotografię "rodziny Parafii Najśw. Salwatora". Dlatego też prosimy wszystkich o zgromadzenie się w Niedzielę Palmową o godz. 10.15 na dziedzińcu klasztornym, gdzie specjalnymi aparatami fotograficznymi będzie wykonane to historyczne zdjęcie, podobnie jak kiedyś na Rynku Krakowskim przez Ryszarda Horowitza. W numerze świątecznym Gazety Krakowskiej i w Gościu Niedzielnym będzie artykuł o naszej parafii.

* * *

W niedzielę 24 marca ostatnie nabożeństwo "Gorzkie żale" o godz. 18.00.

* * *

We wtorek czcimy bł. Bronisławę nieustanną nowenną o godz. 19.00.

* * *

W zakrystii są do nabycia baranki wielkanocne z lukru w cenie 4 zł. Dochód ze sprzedaży przeznaczony jest na dzieło miłosierdzia Caritas Archidiecezji Krakowskiej.

* * *

Sposobność do Spowiedzi św. – w niedzielę na wszystkich Mszach św. i dodatkowo po południu od godz. 18.00, codziennie w godz. 6.30–8.30, w środę po południu od godz. 17.00, w Wielki Czwartek i Wielki Piątek po południu w godz. 16.30–17.45.

* * *

Wiele osób pragnie podarować kwiaty do Bożego Grobu. Prosimy raczej o złożenie ofiary pieniężnej do skrzynki przy Obrazie M.B. Częstochowskiej.

* * *

W Niedzielę Zmartwychwstania Pańskiego Msza św. chrzcielna o godz. 15.00, a w Poniedziałek Wielkanocny sumę odpustową odprawi o godz. 12.00 Ks. Kard. Franciszek Macharski.

* * *

Społeczna Szkoła Podstawowa i Gimnazjum nr 6 przy ul. Kasztelańskiej 36 przyjmuje zapisy do wszystkich klas szkoły podstawowej i gimnazjum w godz. 8.00-14.00.

Akcja Katolicka Archidiecezji Krakowskiej,
Diecezjalne Centrum Informacji
oraz Biuro Pielgrzymkowe Viator
zapraszają

na pielgrzymkę dziękczynną do Rzymu na urodziny Ojca Świętego

5 tras zróżnicowanych czasowo i cenowo - tak, by każdy mógł znaleźć coś dla siebie i aby 18 maja na Placu Św. Piotra w Rzymie jak największa rzesza wiernych naszej Archidiecezji mogła zjednoczyć się na modlitwie z Ojcem Świętym.

Informacje: Diecezjalne Centrum Informacyjne - ul. Wiślna 12a,
tel. 430-20-10.

Wyższa Szkoła Filozoficzno-Pedagogiczna "Ignatianum"

organizuje Korespondencyjny Kurs Biblijny dla wszystkich zainteresowanych Pismem Świętym.

Każdy uczestnik kursu otrzymuje zeszyty (cena jednego zeszytu - 5 zł), które pomogą mu w zrozumieniu Biblii.

Całość kursu obejmuje 35 zeszytów.

Zgłoszenia należy składać wraz z kopertą zaadresowaną do siebie (+ naklejony znaczek) pod adres:

Ks. Zbigniew Marek SJ
30-250 Kraków, ul. Zaskale 1
z dopiskiem "Kurs Biblijny":

Kalendarzyk liturgiczny:

- *** 24 III (niedziela) - Niedziela Palmowa Męki Pańskiej
Czytania mszalne: Iz 50, 4-7; Flp 2, 6-11; Mt 26, 14-27. 66 lub Mt 27, 11-54
- *** 28 III (czwartek) - Wielki Czwartek, w katedrze święcenie Krzyżma św., wspomnienie św. Marcina I, papieża i męczennika
- *** 29 III (piątek) - Wielki Piątek Męki Pańskiej
- *** 30 III (sobota) - Wielka Sobota

W Krakowie

Było:

- ~ W ubiegłym roku w Krakowie było 1490 wypadków i 11 018 kolizji. Zginęło 39 osób, a 1783 zostały ranne
- ~ Na nic próby i groźby. Małopolscy strażacy już 1700 razy (w tym roku) gasili trawę, podpalaną przez nieodpowiedzialnych ludzi. Są już ofiary śmiertelne
- ~ Posłowie odrzucili wniosek o zwiększenie nakładów na budowę III Kampusu UJ
- ~ Skradziono obraz z kościoła Franciszkanów
- ~ Po raz kolejny odbyła się w supermarketach zbiórka artykułów spożywczych dla najuboższych. Akcję organizuje Bank Żywności
- ~ Akademicki Klub Honorowych Krwiodawców przy AGH ma 40 lat

Jest:

- ~ Już po raz piąty rozpoczęła się akcja "Pola nadziei", zbierająca fundusze na krakowskie Hospicjum św. Łazarza (zwykle jest to 15% budżetu placówki, w ub. r. zebrano 290 tys. zł)
- ~ W Krakowie jest 34 targowiska. Miasto rocznie zyskuje z ich opłat ok. 4 mln zł
- ~ W każdy trzeci piątek miesiąca w Piwnicy przy Dominikańskiej

w klubie muzycznym Ruah (róg Poselska/Dominikańska) odbywają się koncerty piosenek turystycznych w wykonaniu Pawła Orkisz i gości. Wstęp bezpłatny

~ 10% krakowian mieszka w domach jednorodzinnych, które stanowią 70% wszystkich mieszkalnych budynków
~ Na Rynku Głównym rozpoczęły się coroczne Targi Wielkanocne, będą trwały do 1 kwietnia. Obok 30 stoisk handlowych znajdują się punkty gastronomiczne i budki organizacji charytatywnych

Będzie:

- ~ Na remont torowisk krakowskich przeznaczono w tym roku 15 mln zł
- ~ W kwietniu powrócą z Niemiec do Biblioteki Jagiellońskiej skradzione 3 lata temu starodruki i inkunabuły. Będą zabezpieczone w specjalnie chronionym skarbcu

Być może:

- ~ Prawdopodobnie jeszcze w tym roku otworzona będzie krakowska placówka Stowarzyszenia Pomocy Poszkodowanym w Wypadkach i Kolizjach Drogowych. Na razie pomoc można uzyskać w Warszawie, tel. 022 877 38 10
- ~ Być może w Krakowie powstanie koło miłośników kotów

opr. BS

Spotkanie patriotyczne w Zwierzynieckim Salonie Artystycznym

Z SERWISÓW INFORMACYJNYCH



W ubiegłą niedzielę w godzinach południowych Zwierzyniecki Salon Artystyczny zgromadził gości zainteresowanych wysłuchaniem nagrania z czasów II wojny światowej. Pani Ligia Hayto (fot. 1.) udostępniła zainteresowanym archiwalną audycję (zarejestrowaną na płycie analogowej) radia francuskiego, które prezentowało wiązanekę pieśni polskich, wykonywanych przez chór polski w Algierii pod dyrekcją Stanisława Haczkiwicza. Skrzypiąca płyta wymagała wyęźnienia słuchu, ale warto było nieco się wysilić, bo doprawdy wzruszającym było sięgnąć sześćdziesiąt lat wstecz w te ciężkie lata wojenne, kiedy pieśń narodowa podtrzymywała na duchu rodaków rozproszonych po całym świecie. Doktor St. Haczkiwicz jeszcze przed wojną dał się poznać z jak najlepszej strony w Związku



Młodzieży Przemysłowej i Robotniczej, stąd uczestnictwo w spotkaniu działaczy tego Związku. Jeden z nich (przemawiający na zdjęciu) - pan Adam Leniartek podzielił się z nami osobistymi wspomnieniami o St. Haczkiwiczu. Spotkanie w Zwierzynieckim Salonie Artystycznym zakończyło wspólne śpiewanie pieśni patriotycznych przy wspólnym akompaniamencie fortepianowym prof. Barbary Brzezińskiej.

Przyjazd Ojca Św. do Polski był głównym tematem obradującego w Warszawie 316. Zebrania Plenarnego Konferencji Episkopatu Polski. Biskupi podjęli również prace nad dokumentem wyrażającym stanowisko Kościoła w sprawie integracji Polski z UE.

Metropolita poznański abp Juliusz Paetz w liście do wiernych swojej diecezji napisał, że zaprzecza "wszystkim faktom podawanym w mediach", "przebacza prześladowcom i prosi o modlitwę". Prymas kard. Józef Glemp uważa, że jeśli kwalifikuje się grzech jako przestępstwo, to trzeba je udowodnić, tymczasem arcybiskupa "sponiewierano w mediach bez dowodów".

Pod presją opinii całego świata Nigeryjka Safija, która urodziła nieślubne dziecko, ma szansę uniknąć ukamienowania. Sąd rozpatrujący sprawę Safii odroczył decyzję o tydzień, co uważane jest za dobry znak. W imieniu Polski z apelem o ułaskawienie kobiety wystąpili prezydent, marszałek Sejmu i rzecznik praw obywatelskich.

Obradowała Komisja Wspólna Rządu i Episkopatu. Przedmiotem dyskusji był projekt ustawy o wolontariacie, kwestia wychowania seksualnego w szkołach oraz kwestie dotyczące integracji Polski z UE i wizyta Ojca św. w Polsce.

Sejm postanowił, że do końca 2008 roku polskie siły powietrzne mają dysponować 48 nowymi samolotami wielozadaniowymi.

20 marca o godz. 20.16 słońce znalazło się w punkcie równonocy wiosennej. W tym momencie rozpoczęła się wiosna.

31 marca wskazówki zegarów przesuniemy z godz. 2.00 na 3.00, która będzie początkiem czasu letniego (wschodnioeuropejskiego). Będzie obowiązywać do 27.10.2002 r. gdy trzeba będzie powrócić do czasu zimowego (środkowoeuropejskiego).

Po krytyce dokonanej przez USA i Rosję szefowa ONZ-towskiej Komisji Praw Człowieka - Irlandka Mary Robinson zapowiedziała rezygnację ze swego stanowiska. Jednym z sześciu kandydatów na jej zastępcę jest Bronisław Geremek.

Przewodnicząca sejmowej Komisji Etyki poinformowała, że 4 kwietnia komisja zajmie się wnioskiem o ukaranie Tadeusza Iwińskiego (SLD) w związku z jego niewłaściwym zachowaniem wobec polskiej tłumaczki podczas szczytu Unii Europejskiej w Barcelonie.

Strażnicy mutaween (Komisja na rzecz Promocji Cnoty i Zapobiegania Występkowi) w Mekce (Arabia Saudyjska) doprowadzili do śmierci 15 dziewcząt w pożarze szkoły. Nie pozwolili im wyjść z płonącego budynku i nie wpuścili tam strażaków, gdyż dziewczęta były nieodpowiednio ubrane, tzn. nie miały chust i czarnych szat okrywających całą postać (abaji).

Przez 10 lat 59-letni technik budowy maszyn podawał się za profesora nauk medycznych, specjalistę onkologa, internistę, alergologa, homeopatę i immunologa i prowadził przychodnię lekarską w prywatnym budynku w Zabrze. W kartotece fałszywego lekarza figurowało ok. 500 nazwisk pacjentów. Został on zatrzymany przez śląską policję.



Chrystus Salwatorski

Kłęczy pod Krzyżem skrzypek ubogi
 Chrystus mu spuszcza pantofelek z nogi
 W naszej parafii jest kościółek mały
 I tam się znajduje obraz wspniany
 Na całym Zwierzyńcu od wieków słynący
 Łaskami i cudami lud umacniający
 Teraz w Wielkim Poście -
 Pod Twym Krzyżem stojąc
 Prosimy Cię Panie!
 Abyś nam okazał twoje zmiłowanie
 My nie chcemy dzisiaj
 byś nam spuszczał z nogi
 Swoje pantofelki,
 lecz task Twych Dar mnogi.

Joasia

Rodzinne świętowanie

Każdy z nas ma w pamięci święta z dzieciństwa spędzone w swojej rodzinie, w swoim kościele parafialnym. Nosimy w sobie nieuchwytny nastrój wczesnej wiosny, przeżywanie Męki Pańskiej, pierwsze uczestnictwo w Drodze Krzyżowej, Gorzkich Żalach, rekolekcjach i rezurekcji, okres oczekiwania i narastający od Niedzieli Palmowej czas przygotowań do Świąt Wielkanocnych.

Chociaż wydaje się nam, że to już niemożliwe powrócić do takiego nastroju, że teraz to już nie to samo, to pamiętajmy, że to my mamy przekazać naszym dzieciom tradycje chrześcijańskie, sposób przeżywania i zachowania proporcji między duchowością, a zewnętrznymi, materialnymi elementami świętowania.

Jest to bardzo ważny okres dla wychowania w rodzinie. Daje okazję do naturalnego włączenia dzieci do uczestnictwa w obrzędach religijnych, wyjaśnienia im znaczenia Męki Pańskiej i Zmartwychwstania, ale także włączenia do prac domowych, przedświątecznych porządków, przygotowania palm, pisanek, baranków wielkanocnych itp.

W wielu rodzinach czyni się ten błąd, że wszystkie obowiązki spadają na dorosłych, a czasem na samą matkę, a dzieci biorą do ręki gotowy koszyczek do święcenia, łaskawie zasiadają za stołem i jeszcze grymaszą. Jest to bardzo szkodliwe postępowanie. Po pierwsze dzieci w tym okresie czują się bardziej osamotnione, ponieważ zagonieni dorośli już w ogóle nie mają czasu na rozmowę z nimi, a po drugie zostają pozbawione przyjemności, jaką daje osobiste włączenie się i wykonanie niektórych prac i przedmiotów, które uświetnią wielkanocny stół.

Wspólne wykonywanie prac z tym związanych daje możliwość nawiązania cudownego kontaktu pomiędzy dziećmi a rodzicami i pomiędzy rodzeństwem. Dzieci otwierają się, opowiedzą o sobie to, czego w inny sposób ciężko byłoby się dowiedzieć, rozluźniają się i pozbywają napięcia, może nagromadzonego w codziennym życiu szkolnym, w rodzinie czy wśród rówieśników. Dowartościowują się, gdy się im uda wykonać coś ładnego. Trzeba je pochwalić, wytworzyć atmosferę radości, aby się ten czas nie stał jeszcze jedną okazją do kłótni czy narastania wrogości. Tak może się stać, gdy wdramy dziecko zbyt późno do wspólnej pracy, na przykład w okresie dojrzewania, kiedy naturalną reakcją jest bunt. Ważne jest, aby jak najwcześniej przyzwyczajając dziecko do uczestnictwa w ważnych wydarzeniach rodzinnych. Już 5-6-letnie dziecko może wymalować swoją niezdatną pisanekę czy zrobić baranka z masy solnej (mąka, sól i trochę wody). Co roku będzie czekało na ten moment i nie pójdzie kiedyś w życie z pustymi rękami. Nie będzie bezradne w rodzinie, którą kiedyś stworzy.

Nauczyć także trzeba dzieci dostrzegania innych, nie skupiania się tylko na własnej szczęśliwej rodzinie. Może są w otoczeniu dzieci, które nie mają nawet chleba pod dostatkiem, może jest ktoś samotny, bezradny, chory. Trzeba przyzwyczajając dzieci do dostrzegania tych zjawisk i obowiązku podzielenia się, zaproszenia, odwiedzenia, obdarowania chlebem, uśmiechem, pomocą. Wytłumaczyć trzeba dzieciom, że jest to nasz chrześcijański obowiązek, aby nie zdarzyło się, że jeszcze wyśmiewają się z biedniejszych od siebie, co bywa wśród dzieci w dzisiejszym konsumpcyjnym społeczeństwie.

Wielkim wydarzeniem rodzinnym jest uroczyste śniadanie w Wielką Niedzielę, kiedy główną częścią jest dzielenie się święconym jajkiem i życzenia składane sobie nawzajem. Na Zwierzyńcu ta tradycja jest bardzo pielęgnowana. Spotyka się wówczas szersza rodzina. Dziś już nie występuje wielkie obżarstwo, wszak i posty nie takie ścisłe. Śniadania takie ciągnęły się nieraz do południa. Trzeba pamiętać, że dzieci nie wytrzymają tyle czasu przy stole. Należy wcześniej pomyśleć, co dzieci mają robić w tym czasie, kto jest za nie odpowiedzialny, by były bezpieczne i zadowolone.

W tym roku, jak rzadko kiedy, zbiega się dzień 1 kwietnia, Śmigus Dyngus i odpust Emaus. Nie chcę wiedzieć, co to się będzie działo! Sprawdźmy jednak, czy nasze pociechy nie spędziły czasu przeznaczzonego na Mszę Św. na tych uciechach. Niemniej jednak dzień Zmartwychwstania powinien kojarzyć się z radością. I to jest zdrowe i właściwe. Tradycja święcenia palm, potraw, lania itp. jest tym, co Polskę wyróżnia wśród innych krajów, czym możemy się szczycić i wnieść jako nasz wkład w kulturę i duchowość Europy. Ale żeby wnieść, trzeba najpierw przekazać następnym pokoleniom.

Ewa Dzieża

TYGODNIK SALWATORSKI - Redakcja: Piotr Boroń (nacz.) tel. 422-68-92, e-mail: tygsal@polbox.com, ks. Stanisław Radoń (asyst. kościelny), Łukasz Strutyński, Bogumiła Szewczyk, Piotr Tumidajski, Jarosław Dzidek, Grzegorz Michaldo, Daniel Rojewski.

Strona internetowa: www.icm.com.pl/salwator/ts (przygotowuje Roman Topór-Mądry). Druk: Pracownia AA - Plac na Groblach 5.

Tygodnik Salwatorski powstaje z pracy bez honorariów. Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótów i korekty językowej tekstów.

Tygodnik można zaprenumerować w zakrystii kościoła SS. Norbertanek. Można go nabywać we wszystkich kościołach na terenie Parafii, w kościele Bożego Miłosierdzia, w sklepiu "U Zdżicha" przy ul. Św. Bronisławy, w sklepie przy ul. Ujejskiego 11.